

ELIZA JACHNIK

## Wybrane aspekty prawne zagospodarowania pozostałości poprodukcyjnych z wielkotowarowych ferm zwierząt gospodarskich w Polsce

1. Od drugiej połowy XX w. można zaobserwować znaczną intensyfikację chowu zwierząt gospodarskich<sup>1</sup>. Spowodowane jest to m.in. wzrostem liczby ludności na świecie, a w związku z tym zwiększeniem zapotrzebowania na żywność. Nie bez znaczenia pozostaje także chęć osiągnięcia maksymalnej efektywności produkcji, czyli wyprodukowanie znacznej ilości żywności przy poniesieniu jak najniższych nakładów. Zgodnie z dostępnymi danymi liczba ferm przemysłowych w Polsce rośnie z roku na rok, przyczyniając się do znacznego zwiększenia działalności wytwórczej artykułów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego<sup>2</sup>. Główny efekt tego procesu stanowi zwiększona produkcja mięsa, co skutkuje niższymi jego cenami i w rezultacie łatwiejszą dostępnością dla konsumentów.

Należy podkreślić, że działalność wielkotowarowych ferm zwierząt gospodarskich oprócz tego, że przynosi niewątpliwe korzyści o charakterze ekonomicznym, budzi wiele emocji. W praktyce bowiem wielokrotnie budowa takich ferm związana jest z licznymi protestami zarówno mieszkańców sąsiadujących z terenem, na którym ma zostać ona zbudowana, jak i organi-

---

<sup>1</sup> *The rise of the global market*, w: *Meat Atlas. Facts and Figures about the Animals We Eat*, [https://www.foeurope.org/sites/default/files/publications/foe\\_hbf\\_meatatlas\\_jan2014.pdf](https://www.foeurope.org/sites/default/files/publications/foe_hbf_meatatlas_jan2014.pdf) [dostęp: 20.12.2015].

<sup>2</sup> M. Kapłon, D. Leśniak, *Nie dla ferm trzody chlewnej?*, Warszawa 2014, s. 4.

zacji ekologicznych<sup>3</sup>. Głównych przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w negatywnym oddziaływaniu ferm na środowisko oraz w kontrowersjach narosłych wokół sposobów traktowania zwierząt hodowanych w tego typu obiektach.

Jako najistotniejszą przyczynę zagrożenia dla środowiska, związanego z intensywnym chowem zwierząt gospodarskich, należy wskazać wytwarzanie znacznych ilości zwierzęcych odchodów. W wyniku nieprawidłowej gospodarki tymi pozostałościami poprodukcyjnymi powstaje ryzyko przedostania się zanieczyszczeń do gleby czy wód, zwiększenia emisji gazów cieplarnianych, zniszczenia walorów rekreacyjno-turystycznych środowiska czy też emisji związków zapachowych<sup>4</sup>.

Zagrożenia wynikające z prowadzenia przemysłowej produkcji zwierzęcej zauważył także prawodawca polski. Rada Ministrów zaliczyła fermy, których obsada zwierząt liczy ponad 210 DJP<sup>5</sup>, do przedsięwzięć mogących zawsze znacząco oddziaływać na środowisko, a mniejsze fermy (w obsadzie powyżej 40 DJP) do przedsięwzięć mogących potencjalnie znacząco wpływać na środowisko<sup>6</sup>.

Tematyka prawnych aspektów gospodarowania produktami ubocznymi pochodzenia zwierzęcego, czy szerzej – organizacji i funkcjonowania wielkotowarowych ferm zwierząt gospodarskich w ogóle, nie była dotychczas szerzej poruszana ani w polskiej, ani w europejskiej literaturze prawa rolnego czy prawa ochrony środowiska.

Podjęcie rozważań na temat regulacji dotyczących właściwego zagospodarowania pozostałości poprodukcyjnych z fermy przemysłowej uzasadniają przede wszystkim względy społeczno-gospodarcze i praktyczne. Należy spodziewać się w przyszłości dalszego rozwoju rolnictwa przemysłowego, ze względu na stale rosnące zapotrzebowanie na żywność oraz dążenie do osiągnięcia maksymalnej efektywności produkcji rolnej. Dlatego oddziaływanie na

---

<sup>3</sup> Np. I. Stec, „Nie” dla świńskiej fermy. Protest w świńskich maskach, „Głos Koszaliński”, <http://www.gk24.pl/rolnictwo/art/4538401,nie-dla-swinskiej-fermy-protest-w-swinskich-maskach,id,t.html> [dostęp: 20.12.2015].

<sup>4</sup> The Union of Concerned Scientists, *Hidden costs of Industrial Agriculture*, [www.ucsusa.org](http://www.ucsusa.org), [http://www.ucsusa.org/food\\_and\\_agriculture/our-failing-food-system/industrial-agriculture/hidden-costs-of-industrial.html#.VDQZ-haqKzq](http://www.ucsusa.org/food_and_agriculture/our-failing-food-system/industrial-agriculture/hidden-costs-of-industrial.html#.VDQZ-haqKzq) [dostęp: 20.12.2015].

<sup>5</sup> Duże Jednostki Przeliczeniowe, wg załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, Dz. U. 2010, Nr 213, poz. 1397 ze zm. (dalej jako: rozporządzenie w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko); 1DJP = 500 kg.

<sup>6</sup> § 2 pkt 51 oraz § 3 pkt 102 i 103 rozporządzenia w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

środowisko ferm wielkotowarowych, które w znacznej mierze związane jest z wytwarzaniem znacznych ilości zwierzęcych odchodów, stanowi aktualny problem polskiego ustawodawstwa.

Nie bez znaczenia pozostaje także aspekt praktyczny podjętego problemu badawczego. Aktualne regulacje przysparzają często swoim adresatom problemów z właściwą ich interpretacją i późniejszym stosowaniem. Obowiązujące normy częstokroć nie są adekwatne do problemów zarówno podmiotów prowadzących fermy, jak i społeczności mieszkających w okolicy takich obiektów. Zdarzają się także przypadki nieprzestrzegania przez producentów żywca obowiązujących przepisów prawa<sup>7</sup>. Analiza prawnych aspektów prowadzenia intensywnego chowu zwierząt jest także pożądana, ze względu na niewielką liczbę opracowań naukowych dotyczących tego zagadnienia, przy jednoczesnej jego zawiłości. W konsekwencji zamieszczone dociekania powinny być również pomocne w praktyce stosowania prawa przez sądy i organy administracji, a być może także w procesie tworzenia prawa.

Celem niniejszych rozważań jest w pierwszej kolejności próba odpowiedzi na pytanie, czy pozostałości poprodukcyjne wytworzone na fermach, zwłaszcza odchody zwierząt, stanowią odpady czy produkty uboczne, a także wskazanie i rozwiązanie problemów związanych ich z dalszą, właściwą gospodarką. Dociekania te będą stanowiły także próbę oceny regulacji obowiązujących w tej materii w Polsce. Pierwsza część artykułu koncentruje się zatem wokół odpowiedniego przyporządkowania pozostałości poprodukcyjnej z ferm przemysłowych do kategorii „odpadów” bądź „produktów ubocznych”. Następnie omówione zostają wybrane unormowania dotyczące postępowania z nawozami naturalnymi, a w dalszej kolejności także produkcji biogazu rolniczego.

2. Od momentu wejścia w życie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE w sprawie odpadów<sup>8</sup> można zaliczyć pozostałości poprodukcyjne albo do kategorii „odpadów”, albo do kategorii „produktów ubocznych”. Właściwe zaklasyfikowanie substancji i materiałów stanowiących pozostałość poprodukcyjną, w tym przede wszystkim odchodów zwierzęcych wytwarzanych przez wielkotowarowe fermy zwierząt gospodarskich, do kategorii „odpadów” lub „produktów ubocznych” przysporzyć może wielu pro-

---

<sup>7</sup> Najwyższa Izba Kontroli, *Informacja o wynikach kontroli. Nadzór nad funkcjonowaniem ferm zwierząt*, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,7779,vp,9749.pdf> [dostęp: 20.12.2015].

<sup>8</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylająca niektóre dyrektywy, Dz. Urz. UE L 2008, nr 312, poz. 3 (dalej jako: dyrektywa odpadowa).

blemów, ale jest bardzo istotne ze względu na skutki prawne związane z tym rozróżnieniem.

W art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy z 14 grudnia 2012 r. o odpadach<sup>9</sup> zdefiniowano pojęcie „odpady” jako te substancje i przedmioty, których posiadacz pozbywa się, zamierza się pozbyć lub jest w obowiązku ich się pozbyć. Zapis ten jest dosłownym powtórzeniem definicji odpadów wyrażonej w art. 3 pkt 1 dyrektywy odpadowej. Zakres znaczeniowy terminu „odpady” obejmuje trzy aspekty pozbycia się: rzeczywiste pozbycie się substancji i przedmiotów, intencję pozbycia się ich, oraz zobowiązanie podmiotu do pozbycia się<sup>10</sup>. W tym miejscu należy nadmienić, że ustawodawca nie definiuje jednak znaczenia zwrotu „pozbycie się”. Według *Nowego Słownika Języka Polskiego* PWN „pozbywać się” oznacza: „oddalić, odsunąć kogoś albo coś od siebie, uwolnić się od kogoś albo czegoś”<sup>11</sup>.

Konstrukcja definicji odpadów z art. 3 ust. 1 pkt 6 ustawy o odpadach charakteryzuje się elastycznością, a także względnością. To co dla jednego podmiotu będzie odpadem, dla innego być nim nie musi. Zatem uznanie substancji lub przedmiotu za odpad leży w gestii podmiotu, który ów przedmiot lub substancję posiada (wytworzył). Nie istnieją więc przedmioty i substancje, które ze swej natury są odpadami. Co do zasady przedmiot lub substancja staną się odpadem dopiero w chwili przekazania ich na rzecz podmiotu trzeciego<sup>12</sup>.

Dyrektywa odpadowa w pkt 22 preambuły podkreśla istotę rozróżnienia „odpadów” i „produktów ubocznych”. Zarówno jedno, jak i drugie mogą powstać w rezultacie procesu produkcyjnego, gdy główny cel wytwórczy tego procesu był inny. Odpady oraz produkty uboczne powstają zatem niejako „przy okazji”. Produkty uboczne przynależą do kategorii „produktów”, co wiąże się z odmiennym postępowaniem z takimi przedmiotami i substancjami niż z odpadami, innym ich przeznaczeniem, a wreszcie różną regulacją prawną. Zakwalifikowanie wspomnianych przedmiotów i substancji do zakresu „produktów ubocznych”, a nie „odpadów” musi uwzględniać cele wspólnotowej i krajowej polityki z zakresu ochrony środowiska, a także mieć na uwadze ochronę zdrowia ludzkiego.

Normy wynikające z art. 5 dyrektywy odpadowej, a także art. 12 ustawy o odpadach, określają cztery warunki, które muszą spełnić przedmioty i sub-

---

<sup>9</sup> Ustawa z 14 grudnia 2012 r. o odpadach, t.jedn.: Dz. U. 2015, poz. 1688 (dalej jako: ustawa o odpadach).

<sup>10</sup> A. Pacek-Łopalewska, *Ustawa o odpadach. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 45.

<sup>11</sup> E. Sobol (red.), *Nowy słownik języka polskiego*, Warszawa 2002, s. 737.

<sup>12</sup> A. Pacek-Łopalewska, op. cit., s. 45.

stancje powstałe w wyniku procesu produkcyjnego, a które nie były celem wytwórczym tego procesu, aby zostały uznane za produkty uboczne. Pierwszy warunek odnosi się do pewności późniejszego wykorzystania wskazanych przedmiotów i substancji. Drugim warunkiem jest bezpośrednio ich wykorzystanie, bez takiego przetwarzania, które nie wynikałoby ze zwyczajnej praktyki przemysłowej. Trzeci warunek dotyczy integralności rzeczonych przedmiotów i substancji z procesem produkcyjnym. Warunek czwarty tej klasyfikacji dotyczy zgodności z prawem dalszego gospodarowania takimi przedmiotami i substancjami. Oznacza to, stosownie do wskazań preambuły dyrektywy odpadowej, że zaliczenie wspomnianych substancji i przedmiotów do produktów ubocznych nie może skutkować zgubnym wpływem na środowisko czy zdrowie ludzi.

W doktrynie podkreśla się, że formułując znaczenie „produktów ubocznych” w taki sposób, odstąpiono od poglądu, że w procesie produkcyjnym wytwarza się tylko produkt, który był pierwotnym założeniem wskazanego procesu, oraz odpady<sup>13</sup>. Produkt uboczny musi także spełniać wymogi zawarte w ustawie z 12 grudnia 2003 r. o ogólnym bezpieczeństwie produktów<sup>14</sup>.

Co prawda prawodawca europejski traktuje zwierzęce odchody jako nawozy naturalne, a tym samym jako produkty uboczne na gruncie rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1069/2009 określającego przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi<sup>15</sup>. Nie rozwiewa to jednak wszystkich wątpliwości narosłych wokół tego tematu. Szczególnie, że prawodawca polski nazywa te pozostałości poprodukcyjne odpadami na potrzeby tworzenia planów nawożenia, o których mowa w ustawie z 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu<sup>16</sup>, oraz procesu odzysku R10<sup>17</sup>.

O ile w przypadku nawozów naturalnych spełnienie trzech pierwszych warunków uznania substancji za produkt uboczny nie budzi zastrzeżeń, o tyle kwestią dyskusyjną pozostaje, czy nawożenie gruntów rolnych gnojowicą

<sup>13</sup> W. Radecki, *Ustawa o odpadach. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 118.

<sup>14</sup> Dz. U. 2003, Nr 229, poz. 2275 ze zm.

<sup>15</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 1069/2009 z 21 października 2009 r. określające przepisy sanitarne dotyczące produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi, i uchylające rozporządzenie (WE) nr 1774/2002 (rozporządzenie o produktach ubocznych pochodzenia zwierzęcego), Dz. Urz. UE 2009, nr 300, poz. 1 (dalej jako: rozporządzenie 1069/2009).

<sup>16</sup> Art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy z 10 lipca 2007 r. o nawozach i nawożeniu, t.jedn.: Dz. U. 2015, poz. 625 (dalej jako: ustawa o nawozach).

<sup>17</sup> Rozporządzenie Ministra Środowiska z 20 stycznia 2015 r. w sprawie procesu odzysku R10, Dz. U. 2015, poz. 132.

z ferm wielkotowarowych spełnia wszystkie istotne wymogi z punktu widzenia ochrony środowiska. Stosowanie nawozów naturalnych to jedno z głównych źródeł zanieczyszczenia środowiska azotanami i fosforanami, które powodują m.in. eutrofizację wód, kwaśne deszcze, zaburzenia procesów fotosyntezy u roślin czy degradację gleb<sup>18</sup>.

Jednym z obowiązków wynikających z art. 18 ustawy o nawozach jest zagospodarowywanie przez producenta co najmniej 70% gnojówki i gnojowicy na użytkach rolnych, w posiadaniu których się znajduje i na których prowadzi uprawę roślin. Podmiot może zbyć pozostałe 30% gnojówki i gnojowicy zgodnie z postanowieniami rozporządzenia 1069/2009. Regulacja ta dopuszcza także zbycie całości gnojówki i gnojowicy przez jej właściciela. Prawodawca ma zatem na celu odpowiednie zagospodarowanie całości gnojówki i gnojowicy.

Można sformułować w tym miejscu pytanie, czy zbycie może być formą pozbycia się substancji lub przedmiotu na rzecz osoby trzeciej. W takiej sytuacji musielibyśmy bowiem mówić o odpadzie, a nie o produkcie ubocznym. Problem ten poruszał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej<sup>19</sup> w wyroku z 18 kwietnia 2002 r. w sprawie *Palin Granit v. Vehmassalon kansanterveysystyon kuntayhtymän hallitus*, w którym orzeczono, że przedmioty, materiały, substancje wytworzone w procesie produkcji, którego głównym celem nie było wyprodukowanie rozważanych przedmiotów, materiałów, substancji, należy potraktować jako produkty uboczne, gdy podmiot nie przejawia woli pozbycia się ich, ale wyraża chęć zbycia ich na dogodnych dla niego warunkach lub wykorzystania ich w dalszych procesach produkcyjnych. Warunkiem zbycia będzie tutaj brak dalszego przetwarzania<sup>20</sup>.

Natomiast w wyroku z 18 grudnia 2007 r. TSUE podkreślił, że dla klasyfikacji danego przedmiotu lub substancji jako odpadu lub produktu ubocznego nie bez znaczenia pozostaje czynnik ekonomiczny. Można bowiem założyć, że jeżeli wykorzystanie danego przedmiotu lub substancji przyniesie podmiotowi wymierną korzyść ekonomiczną przez wprowadzenie do obrotu, to taki przedmiot bądź substancja nie będą dla danego podmiotu odpadem, ponieważ nie będą się dla niego jawiły jako swoista uciążliwość. Będą to dla niego produkty uboczne, a perspektywa dalszego wykorzystania owych produktów jest wielce prawdopodobna. Trybunał podkreślił, że produktem

---

<sup>18</sup> J. R. Mroczek, *Metody ograniczania uciążliwości gnojowicy*, „Trzoda Chlewna” 2014, nr 3, s. 74.

<sup>19</sup> Dalej jako: TSUE.

<sup>20</sup> C-9/00, Lex, nr 111886.

ubocznym nie może być przedmiot lub substancja, które dla dalszego wykorzystania wymagałyby jakiegokolwiek przetworzenia, ani takie, które nie byłyby nierozłącznym elementem procesu wytwarzania bądź użycia. Przy czym chęć ponownego wykorzystania nie może być tylko możliwa. Musi ona być pewna<sup>21</sup>.

Trybunał Sprawiedliwości UE 8 września 2005 r. wydał dwa orzeczenia, w których wypowiedział się odnośnie do klasyfikacji zwierzęcych odchodów jako „odpadów” albo „produktów ubocznych”. Odchody zwierzęce należy traktować jako produkty uboczne, przy zachowaniu wszystkich wspomnianych wcześniej warunków, o ile zostaną one wykorzystane jako nawozy w zgodzie z prawem określonym, rolniczym wykorzystaniem nawozów, na jednoznacznie wskazanych terenach, przy uwzględnieniu, że ich magazynowanie dopuszczalne jest tylko do rolniczego wykorzystania<sup>22</sup>.

Należy jednak pamiętać, że o ile odchody te są zagospodarowywane w ramach jednego gospodarstwa, czy to jako nawozy, czy to jako substrat wykorzystywany w biogazowni, to ich status „produktów ubocznych” nie budzi większych zastrzeżeń. Wątpliwości rodzą się dopiero, gdy w celu dalszego wykorzystania ekskrementów wywozi się je poza obręb gospodarstwa, w którym zostały wytworzone. K. Błażejewska stoi na stanowisku, że transport wspomnianych odchodów stoi w sprzeczności z przesłanką uznania przedmiotów i substancji za produkty uboczne, aby ponowne ich wykorzystanie stanowiło integralną część procesu produkcyjnego, czy też użytkowania<sup>23</sup>. W jednym z wyżej wspomnianych wyroków TSUE wyraża jednak pogląd, że wykorzystywanie odchodów poza gospodarstwem, w którym zostały pierwotnie wytworzone, nie ma większego znaczenia dla zaklasyfikowania ich jako produktów ubocznych<sup>24</sup>.

Opowiedzenie się za którymś z przedstawionych stanowisk w tej sprawie będzie uzależnione od tego, w jaki sposób rozumiemy sformułowania „integralność procesu produkcyjnego lub użytkowania” oraz „pozbycie się”. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że uznanie przedmiotów i substancji za odpady opiera się głównie na chęci ich usunięcia, oddalenia od siebie, to można przychylić

---

<sup>21</sup> Sprawa C-195/05 – *Komisja Wspólnot Europejskich v. Republika Włosa*, Lex, nr 354377.

<sup>22</sup> Sprawa C-121/03 – *Komisja Wspólnot Europejskich v. Królestwo Hiszpanii*, Lex, nr 223305 oraz sprawa C-416/02 – *Komisja Wspólnot Europejskich v. Królestwo Hiszpanii*, Lex, nr 223325.

<sup>23</sup> K. Błażejewska, *Status prawny wybranych rodzajów biomasy rolniczej – kilka uwag w świetle nowego prawodawstwa*, „Przegląd Prawa Rolnego” 2013, nr 1(12), s. 54 i 55.

<sup>24</sup> C-416/02, Lex, nr 223325.

się do poglądu reprezentowanego przez K. Błażejewską, że transport wspomnianych substratów jest pewną formą „pozbycia się” przedmiotów i substancji, co godzi w integralność procesu, a w efekcie skutkuje zaklasyfikowaniem ich do kategorii odpadów<sup>25</sup>.

Wskazać jednak należy, że transport przedmiotów i substancji nie musi wiązać się z usuwaniem ich jako odpadów, przez którą to czynność rozumie my faktyczne pozbycie się bądź też zamiar pozbycia się pewnych uciążliwości. Można przyjąć, że ów transport związany jest z wprowadzeniem do obrotu, zbyciem przedmiotów i substancji na rzecz innego podmiotu na podstawie zawartej uprzednio umowy, tak jak w przypadku dostarczania biomasy do biogazowni. W tej sytuacji należy potraktować transport jako jedną z czynności składającej się na proces wprowadzenia do obrotu danej substancji jako towaru. W rozpatrywanych okolicznościach podkreślić warto, że przedmiotem umowy będzie nawóz, a jego transport niczym innym jak dostarczeniem go, jako towaru, do nabywcy.

Obrót produktami ubocznymi jest oczywiście możliwy tylko wtedy, gdy uznamy, że jest to w swoisty sposób ponowne wykorzystanie. Jeżeli założymy, że chęć „ponownego wykorzystania” opiera się na celach ekonomicznych, to obrót towarem mógłby spełniać przesłanki ponownego wykorzystania, ponieważ skutkuje zyskiem. Przy próbie obrony tego stanowiska problem pojawia się przy odniesieniu się do integralności procesu. Jeżeli spojrzymy na integralność procesu przez pryzmat wykorzystania przedmiotów i substancji w obrębie jednego gospodarstwa (integralność miejsca), to transport ich do innego miejsca ją przerwie<sup>26</sup>.

Zauważyć należy jednak, że zarówno prawodawca europejski, jak i polski ograniczyli przesłankę integralności do procesu produkcyjnego. Wytworzenie nawozu jest integralną częścią procesu produkcyjnego, za jaki uznać trzeba chów i hodowlę zwierząt gospodarskich. Proces ten jest realizowany w jednym gospodarstwie (integralność miejsca), przez jeden podmiot (integralność podmiotu). Warto podkreślić, że nie jest możliwe takie prowadzenie chowu czy hodowli zwierząt, aby w związku z tym nie zostały wytworzone odchody zwierząt jako pozostałość poprodukcyjna. Dlatego należy traktować to jako naturalną konsekwencję prowadzenia danego rodzaju działalności. Nie może zatem budzić wątpliwości fakt, że pozyskanie nawozu naturalnego na fermie spełnia przesłankę integralności procesu wytwórczego. Ewentualne zbycie nawozu następuje już po dokonaniu się tego procesu. Dlatego w tej sytuacji

---

<sup>25</sup> K. Błażejewska, op. cit., s. 54 i 55.

<sup>26</sup> Ibidem.



zbycie tej pozostałości i związany z tym jej transport nie naruszają przesłanki integralności.

**3. Zagospodarowanie dużych ilości zwierzęcych ekskrementów, a także innych produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego w sposób nienaruszający równowagi środowiskowej jest sporym wyzwaniem dla producentów żywca. Rozporządzenie 1069/2009 zalicza obornik, niezmineralizowane guano i treści z przewodu pokarmowego do kategorii drugiej produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego, nieprzeznaczonych do spożycia przez ludzi. Odchody zwierząt gospodarskich klasyfikowane są, jako nawozy naturalne, zarówno przez ustawę o nawozach, jak i rozporządzenie w sprawie nawozów<sup>27</sup>.**

Prawodawca w art. 18 ustawy o nawozach wprowadził szczególne obowiązki dla podmiotów prowadzących chów lub hodowlę drobiu w obsadzie powyżej 40 000 stanowisk (160 DJP) bądź chów lub hodowlę trzody chlewnej powyżej 2000 stanowisk dla swni o wadze powyżej 30 kg (powyżej 120 DJP) lub 750 stanowisk dla macior (262,5 DJP). Podmioty te powinny sporządzić, zgodnie z zasadami dobrej praktyki rolniczej, plan nawożenia. Powinien on uwzględniać skład chemiczny nawozów, potrzeby pokarmowe roślin oraz zasobność gleb. Jak wskazuje ustawodawca, tworząc tego typu plan, należy także mieć na uwadze stosowane odpady i środki wspomagania uprawy roślin.

Podkreślić należy, że na mocy postanowień ustawy o nawozach, prawodawca nałożył obowiązek sporządzania planów nawożenia, a także przechowywania obornika i gnojowicy w określony sposób tylko na podmioty prowadzące chów lub hodowlę trzody chlewnej lub drobiu w kwalifikowanych wielkościach. Nie wiadomo, dlaczego takie obowiązki nie ciążyą także na podmiotach prowadzących wielkotowarowe fermy zwierząt gospodarskich innego rodzaju (analogiczny problem występuje w kontekście zintegrowanych pozwoleń emisyjnych). Wskazać trzeba, że niewłaściwe zagospodarowanie nawozów naturalnych pozyskanych przy prowadzeniu hodowli np. bydła stanowi także realne zagrożenie dla środowiska.

Zgodnie z art. 25 ust. 1 ustawy o nawozach gnojówkę i gnojowicę należy przechowywać w szczelnych pojemnikach o takiej pojemności, która umożliwi przechowywanie co najmniej czteromiesięcznej produkcji tego typu na-

---

<sup>27</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 2003/2003 z 13 października 2003 r. w sprawie nawozów, Dz. U. 2003, Nr 304, poz. 1 ze zm. (dalej jako: rozporządzenie 2003/2003).

wozu. Zbiorniki takie powinny być zamknięte w rozumieniu przepisów prawa budowlanego<sup>28</sup>, odnoszących się do warunków technicznych, jakie muszą spełniać budowle rolnicze oraz ich usytuowanie. W tym samym artykule, w ust. 2, nałożono obowiązek składowania nawozów naturalnych, innych niż tych wymienionych w ust. 1, na nieprzepuszczalnych płytach na podmioty prowadzące chów lub hodowlę drobiu w obsadzie powyżej 160 DJP bądź chów lub hodowlę trzody powyżej 120 DJP lub 262,5 DJP macior. Obowiązek składowania nawozów naturalnych na specjalnych płytach nie ciąży natomiast na podmiotach zajmujących się hodowlą inną niż wyżej wskazana. Wydawać mogłoby się, że prawodawca dopuszcza w związku z tym składowanie takich nawozów (np. obornika) przez podmioty prowadzące np. przemysłowe fermy bydła bezpośrednio na powierzchni ziemi. Taki sposób magazynowania prowadziłby do zanieczyszczenia środowiska, szczególnie gruntów i wód, dlatego jest nieodpowiedni.

Zgodnie z art. 47 ust. 1 Prawa wodnego<sup>29</sup> produkcję rolną należy prowadzić w taki sposób, aby ograniczać i zapobiegać zanieczyszczeniu wód związkami azotu. W ust. 8 pkt 2 przytoczonego artykułu ustanowiono kompetencję ministra właściwego do spraw środowiska do wydania rozporządzenia w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać programy działań mających na celu ograniczenie odpływu wspomnianych związków azotu. Rozporządzenie to weszło w życie 23 grudnia 2002 r.<sup>30</sup> W punkcie piątym załącznika do wskazanego rozporządzenia zawarte zostały szczegółowe wytyczne dotyczące pojemności zbiorników lub płyt do składowania i przechowywania nawozów naturalnych. Część z nich stoi w sprzeczności z postanowieniami omówionego już art. 25 ustawy o nawozach. Rozporządzenie nakłada m.in. obowiązek budowania płyty gnojowej o takiej pojemności, aby móc gromadzić i przechowywać obornik przez co najmniej sześć miesięcy, a nie jak to reguluje ustawa – przez cztery miesiące.

Zasady dobrej praktyki rolniczej także określają normy postępowania z nawozami naturalnymi. Jest to zbiór wytycznych dotyczących właściwego prowadzenia gospodarstwa rolnego, które mają na celu zmniejszenie zanie-

---

<sup>28</sup> Ustawa z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane, t.jedn.: Dz. U. 2013, poz. 1409 (dalej jako: Prawo budowlane).

<sup>29</sup> Ustawa z 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne, t.jedn.: Dz. U. 2012, poz. 145 (dalej jako: Prawo wodne).

<sup>30</sup> Rozporządzenie Ministra Środowiska z 23 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych wymagań, jakim powinny odpowiadać programy działań mających na celu ograniczenie odpływu azotu ze źródeł rolniczych, Dz. U. 2003, Nr 4, poz. 44 (dalej jako: rozporządzenie w sprawie odpływu azotu ze źródeł rolniczych).

czyszczenia środowiska, głównie wód, powodowanych przez azotany pochodzenia rolniczego. Obowiązek ustanowienia przez państwa członkowskie Unii Europejskiej zbioru zasad dobrej praktyki rolniczej został unormowany w art. 4 ust. 1 lit. b dyrektywy Rady z 12 grudnia 1991 r. dotyczącej ochrony wód przed zanieczyszczeniami powodowanymi przez azotany pochodzenia rolniczego<sup>31</sup>, implementowanej przez Prawo wodne.

W Polsce Kodeks dobrej praktyki rolniczej został wydany w 1999 r. przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, we współpracy z Ministerstwem Środowiska. Kodeks ten nie jest jednak aktem prawnym, ale zbiorem praktycznych porad i ma na celu edukację rolników w kwestii prowadzenia gospodarstwa rolnego zgodnie z obowiązującymi zasadami ochrony środowiska<sup>32</sup>. Wytyczne zawarte w Kodeksie ukazują jednocześnie kierunki obecnej i przyszłej polityki rolnej, zarówno Polski, jak i Unii Europejskiej. W znacznym zakresie odwołuje się on do obowiązującego prawodawstwa polskiego i europejskiego<sup>33</sup>, a fakt, że został wydany przez organy administracji państwowej, sprawia, że mamy do czynienia ze swoistą wykładnią przepisów prawa, co pozwala podmiotom prowadzącym działalność rolniczą na lepsze rozumienie sensu przepisów prawa oraz celów polityki rolnej. Z tego względu Kodeks dobrej praktyki rolniczej powinien być powszechnie stosowany przez podmioty prowadzące wielkotowarowe fermy zwierząt.

Stosowanie nawozów naturalnych to jedno z głównych źródeł zanieczyszczenia środowiska azotanami i fosforanami, które powodują m.in. eutrofizację wód, kwaśne deszcze, zaburzenia procesów fotosyntezy u roślin czy degradację gleb<sup>34</sup>. Możliwe jest znaczne ograniczenie zagrożenia ze strony gnojowicy, jeżeli gospodarstwo, w którym została ona wyprodukowana, prowadzone jest z należytą starannością, zgodnie z założeniami technologicznymi wielkotowarowej produkcji zwierzęcej, a także z należytą dbałością o właściwe przestrzeganie omówionych przepisów prawa oraz wytycznych zawartych w Kodeksie dobrej praktyki rolniczej.

Natomiast J. Czekala wskazuje na to, że podmiotom prowadzącym fermy przemysłowe przyświeca głównie, co zrozumiałe, cel ekonomiczny – chęć zysku. Względędy ochrony środowiska czy społeczne mogą odgrywać dla przedsiębiorców rolę drugorzędną. Stanowi to pewnego rodzaju zagrożenie,

<sup>31</sup> Dz. Urz. UE L 1991, nr 375, poz. 1 ze zm.

<sup>32</sup> Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Ministerstwo Środowiska, *Kodeks dobrej praktyki rolniczej*, Warszawa 2004, s. 3.

<sup>33</sup> Por. *ibidem*, s. 9-15.

<sup>34</sup> J. R. Mroczek, *Metody ograniczania uciążliwości gnojowicy*, „Trzoda Chlewna” 2014, nr 3, s. 74.

że taki przedsiębiorca w pewnych przypadkach przedłoży korzyści materialne nad bezpieczeństwo ekologiczne<sup>35</sup>. Prawodawca nie powinien dopuścić do sytuacji, w której dla przedsiębiorców zajmujących się intensywną hodowlą zwierząt gospodarskich korzystniejsze będzie nawet zapłacenie kary grzywny, niż postępowanie zgodnie z normami prawnymi mającymi na celu ochronę środowiska.

4. Podmioty prowadzące wielkotowarowe fermy zwierząt gospodarskich w Polsce coraz częściej decydują się na budowę biogazowni. Pozyskiwanie biogazu rolniczego może być jednym ze sposobów produkowania energii, dzięki wykorzystywaniu możliwości, jakie stwarzają gospodarstwa rolne<sup>36</sup>. Wytwarzanie energii z biomasy, obok nawożenia, jest znakomitym pomysłem na zagospodarowanie przez fermy znacznych ilości produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego.

Produkcja biogazu przy przemysłowych fermach przynosi korzyści z punktu widzenia gospodarki niskoemisyjnej. Poza pozyskiwaniem energii z niekonwencjonalnych, przyjaznych środowisku źródeł, należy wskazać na zmniejszenie emisji niektórych gazów charakterystycznych dla intensywnej produkcji zwierzęcej, jak np. metanu, polepszenie warunków nawożenia, a także niwelowanie zagrożenia związanego z zanieczyszczaniem wód<sup>37</sup>. Warto zauważyć także, że przeznaczenie produktów ubocznych z fermy na paliwo dla biogazowni w znaczny sposób niwelowałoby emisje związków zapachowych.

Szacuje się, że biogazownie mogą wytworzyć rocznie ponad 2 tys. MW mocy oraz ponad 15 terawatogodzin prądu<sup>38</sup>. Na ogół jednak nie tylko gnojowicy używa się do zasilania biogazowni – stanowi ona na ogół ok. 1/5 całości paliwa zużytego do produkcji biogazu. Aby wybudowana przy wielkotowarowej fermie biogazownia o mocy 0,5 MW mogła pracować zasilana jedynie gnojowicą, to obsada zwierząt na fermie musiałaby liczyć ok. 5 tys. sztuk w przypadku bydła albo 3,5 tys. sztuk w przypadku trzody chlewnej<sup>39</sup>. Dlatego najczęściej biomasa wykorzystywana w biogazowniach jest mieszaniną materii organicznej pochodzenia zwierzęcego oraz roślinnego. Dobrym

---

<sup>35</sup> J. Czekala, *Ekologiczne problemy stosowania gnojowicy*, w: *Ochrona środowiska w aspekcie zagrożeń ze strony ferm trzody chlewnej*, Materiały z Międzynarodowej Konferencji Poznań-Dopiewo, 21 lipca 2003, s. 15.

<sup>36</sup> Por. R. Szulc, *Możliwości pozyskiwania energii w gospodarstwie rolnym*, „Trzoda Chlewna” 2014, nr 2(600), s. 67-72.

<sup>37</sup> A. Zyśk, *Biogazownia w każdej gminie?*, „Środowisko” 2011, nr 22(454), s. 20.

<sup>38</sup> K. Forowicz, *Świeci, grzeje i utylizuje odpady*, „Środowisko” 2010, nr 6(414), s. 26.

<sup>39</sup> Ibidem, s. 27.

pomysłem wydaje się uprawa roślin przeznaczonych do produkcji energii, na gruntach rolnych w obrębie gospodarstwa, w skład którego wchodzi ferma.

Na gruncie art. 2 pkt 2 ustawy OZE<sup>40</sup> definiuje się biogaz rolniczy jako gaz otrzymywany w procesie fermentacji metanowej surowców rolniczych, produktów ubocznych rolnictwa, płynnych lub stałych odchodów zwierzęcych, produktów ubocznych, odpadów lub pozostałości z przetwórstwa produktów pochodzenia rolniczego lub biomasy leśnej bądź też biomasy roślinnej zebranej z terenów innych niż zaewidencjonowane jako rolne lub leśne. Biogazem rolniczym nie będzie natomiast gaz wytworzony z surowców pochodzących z oczyszczalni ścieków, a także składowisk odpadów. Pod względem właściwości chemicznych gaz ten nie różni się od innego rodzaju biogazów. Użycie przymiotnika „rolniczy” ma za zadanie określić jego pochodzenie. Błędne byłoby zatem rozumowanie, że biogaz rolniczy mogą wytwarzać tylko rolnicy<sup>41</sup>.

Przed wejściem w życie ustawy OZE definicja odnawialnego źródła energii znajdowała się w art. 3 pkt 20 Prawa energetycznego<sup>42</sup> i zawierała enumeratywne wyliczenie odnawialnych źródeł energii, które nie obejmowało jednak biogazu rolniczego. W związku z tym ten rodzaj gazu przez długi okres nie był uznawany za odnawialne źródło energii na gruncie polskiego Prawa energetycznego. Takie stanowisko przyjął m.in. także Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie w wyroku z 27 czerwca 2013 r.<sup>43</sup>

Przyjęcie takiej definicji OZE było często krytykowane w środowiskach branżowo związanych z odnawialnymi źródłami energii, jako absurdalne z uwagi na to, że na gruncie nauk przyrodniczo-technicznych biogaz rolniczy zawsze był tego rodzaju źródłem energii. W świetle prawa polskiego nieaklasyfikowanie biogazu rolniczego do odnawialnych źródeł energii powodowało bardzo negatywne skutki dla jego wytwórców, np. w zakresie świadectw pochodzenia energii (tzw. zielonych certyfikatów), czy praw i obowiązków wytwórców biogazu rolniczego związanych z przyłączeniem do sieci<sup>44</sup>.

---

<sup>40</sup> Ustawa z 20 lutego 2015 r. o odnawialnych źródłach energii, Dz. U. 2015, poz. 478 (dalej jako: ustawa OZE).

<sup>41</sup> M. Jankowska, M. Pawełczyk, B. Pikiewicz, *Przepisy ogólne*, w: M. Pawełczyk, *Prawo energetyczne. Komentarz*, Poznań 2012, s. 70.

<sup>42</sup> Ustawa z 10 kwietnia 1997 r. – Prawo energetyczne, t.jedn.: Dz. U. 2012, poz. 1059 (dalej jako: Prawo energetyczne).

<sup>43</sup> II SA/Kr 393/13.

<sup>44</sup> P. Wojciechowska, *Biogaz rolniczy to nie OZE? Niejasności w prawie energetycznym*, <http://www.reo.pl/biogaz-rolniczy-to-nie-oze-niejasnosci-w-prawie-energetycznym> [dostęp: 15.12.2015].

W nowej ustawie OZE, w art. 2 pkt 22, również zdefiniowano odnawialne źródła energii przez enumeratywne ich wyliczenie. Tym razem ustawodawca zaliczył w skład odnawialnych źródeł energii również biogaz rolniczy. Zmianę tą trzeba oczywiście ocenić pozytywnie. Należy spodziewać się, że nowa definicja przysłuży się rozpowszechnieniu produkcji energii z biogazu rolniczego, także na fermach wielkotowarowych, w związku z popularyzacją pozyskiwania energii ze źródeł odnawialnych oraz związanymi z nim korzyściami dla wytwórcy.

5. Przeprowadzone rozważania upoważniają do sformułowania kilku ogólnych wniosków. Najważniejszą kwestią związaną z działalnością ferm wielkotowarowych, w kontekście jej wpływu na środowisko, pozostaje zagospodarowanie ogromnych ilości ekskrementów. Jak wskazano wcześniej, możliwe są dwa sposoby rozwiązania tego problemu: nawożenie produktami ubocznymi z hodowli lub wykorzystanie ich do produkcji energii odnawialnej.

Chociaż kwestia właściwej klasyfikacji zwierzęcych odchodów, czy to do kategorii „odpadów”, czy też „produktów ubocznych”, może budzić pewne wątpliwości, to należy przychylić się do przeważającej opinii, że są to jednak produkty uboczne i w taki sposób należy je traktować. Prawodawca nakłada na wytwórców tego rodzaju produktów normy postępowania z nimi w sposób szczególny, który bez wątpienia w żaden sposób nie powinien być rozumiany jako obowiązek pozbycia się. Ustawodawca za celowe uznał spożytkowanie całości pozostałości poprodukcyjnych z fermy przemysłowej. Dlatego zużycie ich z zamiarem produkcji biogazu rolniczego, jako alternatywna forma zagospodarowania, również sprzyja realizacji celu prawodawcy.

Postanowienia ustawy o nawozach obarczone są zasadniczą wadą. Ustawa ta nie odnosi się do wszystkich ferm zwierząt, a tylko do ferm trzody chlewnej i drobiu o określonych wielkościach. Budzi wątpliwość, czy w związku z tym w pełni realizowane są wszystkie cele ochrony środowiska związane z właściwą, przyjazną środowisku produkcją rolną.

Atrakcyjnym rozwiązaniem wydaje się wykorzystanie produktów ubocznych pochodzenia zwierzęcego do produkcji energii. Dotychczas biogaz rolniczy nie był uznawany za odnawialne źródło energii. Na szczęście wprowadzona w lutym ustawa OZE zmienia diametralnie te okoliczności, z korzyścią dla producentów tego rodzaju biogazu.

W świetle niniejszych rozważań wskazać należy, że prawodawca nie uregulował dostatecznie materii związanej z właściwym zagospodarowaniem zwierzęcych ekskrementów z fermy. Niekiedy brakuje w ogóle unormowań,

jak w przypadku problemu przechowywania odchodów z ferm innych niż kwalifikowane fermy drobiu i trzody chlewnej. Zauważyć warto również, że daną problematykę ujęto w kilku normach prawnych, które są względem siebie sprzeczne, np. w przypadku regulacji dotyczących właściwego przechowywania nawozów naturalnych. Istniejące normy są często bardzo zawile i przysparzają wielu praktycznych problemów. W związku z tym należy odnotować, że istniejące regulacje dotyczące właściwego postępowania z odchodami z ferm zwierząt gospodarczych w sposób niesatysfakcjonujący czynią zadość ich społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu, m.in. ochronie środowiska oraz zdrowia ludzi.

## **SELECTED LEGAL ASPECTS OF THE MANAGEMENT OF POST-PRODUCTION RESIDUES ORIGINATING IN LARGE ANIMAL FARMS IN POLAND**

### **S u m m a r y**

The technological progress and growing demand for food are conducive to the development of industrial agriculture. The impact of industrial agriculture on the environment is much greater than that caused by traditional agriculture. Major dangers come from post-production residue. More precisely, they are animal faeces.

The author of this paper made an attempt to categorise animal faeces. The question asked was whether they belong to the category 'wastage' or 'by-products'. Another issue discussed was proper management and utilisation of animal faeces and an assessment of the existing legal regulations to establish whether they guarantee satisfactory protection of the natural environment against the negative impact of intensive animal production. It has been found that the current legislation on the matter researched is not satisfactory and requires amendments. Suggestions as what is needed to better protect the environment have been formulated.

## **ASPETTI GIURIDICI SCELTI IN MATERIA DI GESTIONE DEI RESIDUI DI PRODUZIONE PROVENIENTI DA GRANDI ALLEVAMENTI DI BESTIAME IN POLONIA**

### **R i a s s u n t o**

Il progresso tecnologico e il crescente fabbisogno alimentare favoriscono lo sviluppo di agricoltura industriale. Essa incide sull'ambiente in misura molto maggiore rispetto all'agricoltura tradizionale. Il principale pericolo è legato ad una notevole quantità di

residui di produzione, principalmente sotto forma di deiezioni solide e liquide. L'obiettivo delle considerazioni è un tentativo qualificarli alla categoria di “rifiuti” oppure a quella di “sottoprodotti”, di indicare metodi adeguati di gestione, ed anche di valutare se le regolazioni giuridiche in vigore in Polonia permettano di salvaguardare completamente l'ambiente contro gli effetti negativi di una produzione intensiva di animali. Nella parte conclusiva l'autrice afferma che le regolazioni in esame non proteggono – nell'ambito preso in considerazione – l'ambiente ed indica la direzione dei cambiamenti necessari.